

"THE ZGODA"

Official Organ of the
POLISH NATIONAL ALLIANCE
of the U. S. of N. A.

WEEKLY EDITION

The only Polish Newspaper
in America that Circulates ex-
tensively in every State of the
Union

1406-1408 W. Division Str.
CHICAGO, ILL.



"ZGODA"

Organ Związku Narodowego
Polskiego w St. Z. rdn.

WYDANIE TYGODNIOWE

Staty Polkiemu Wychodźstw
rzetelnie i uczciwie we wszyst-
kich sprawach naród polski ob-
chodzących.

1406-1408 W. Division J
Wicker Park Station.
CHICAGO, ILL.

Entered as second-class matter April 17, 1913, at the Post Office at Chicago, Illinois, under the Act of August 24, 1912.

No. 52.

(Wydanie dla kobiet)

Chicago, Ill., 25-go Grudnia (December) 1913.

(Women's Edition)

Rok (Vol.) 32

Bóg się rodzi.

I Bóg zesłał na ziemię w tę Noc Wielką Syna Swęgo, aby On świat ten, pełen niedoli, zepsucia i nienawiści oczyścił i odrodził, aby wyzwolił ludzkość z tego zła, które ją gnębiło, a wskazał jej drogę do szczęścia i zbawienia, aby wypełnił z serc ludzkich wszech-nienawiść a napełnił je wszechmiłością.

Od tego czasu obchodzimy co roku tę noc cudu, noc Bożego Narodzenia, na to, aby oczyścić i odrodzić serca nasze; aby pozbyć się wszelkiej zawiści i samolubstwa, a wskrzesić w sobie szlachetne uczucia miłości i zgody.

O, jak wielką jest ta chwila! Cały świat, od krańca do krańca, jakiś inny, jakiś odro-

dzony. Zapomniał o wszystkich walkach, troskach i zgryzotach, i stoi cały obłany blaskiem błogiej radości i pokoju. To Pan nasz zawitał między nami!

Tam, na pastercie, w kościele pełnym rozmodlonego ludu, pełnym światła, jakby nieziemskiego, pełnym śpiewania na "Gloria", wstąpił On w serca nasze. Wstąpił i napełnił je Sobą, napełnił Wszechmiłością!

Oby jak najdłużej pozostał między nami! Obyśmy jak najgłębiej zakorzenili i jak najlepiej utrwaliли w sobie tę Miłość, która jest największym skarbem ludzkości na tym świecie!

Obyśmy mogli udzielić tego uczucia bliźnim naszym!

Oby Wasze dzieci przy opłatku, przy choince i przy żłóbku tam, w kościele, potrafiły tak, jak przodkowie nasi w ojczystym kraju, zrozumieć i odczuć całą piękność, całą domiosłość posłannictwa Jezusa małego!

Takie życzenia miłości i pokoju składam Wam; szan. Czytelniczki z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

STANISŁAWA H. KOBYLAŃSKA,
Redaktorka "Zgody" żeńskiej.

DO PRACY!

Świętym obowiązkiem każdej Związkowczyni jest pracować dla dobra Ojczyzny i dla dobra Związku N. P. Nie wstępujemy do Związku po to tylko, żeby ubezpieczyć się na wypadek śmierci, ale dlatego także, że organizacja ta daje nam dużo sposobności do pracy dla narodu i społeczeństwa. Pamiętajcie o tem szan. Siostry, pamiętajcie zawsze i wszędzie, że pracować powinniśmy i musimy, pracować szczerze, wytrwale i solidarnie.

Po pierwsze, musimy się starać, aby pomnażać i skupiać nasze siły, bo czem nas będzie więcej, czem lepiej będziemy zorganizowane, tem więcej zdziałać potrafimy.

A więc przysparzajmy członkiń Związkowi N. P. Jeśli Wasi ojcowie, mężowie i bracia są tak czynni, tak dużo zakładają nowych grup i tak wiele wprowadzają nowych członków w szeregi związkowe, nie pozostajmy i my w tyle. Czy znacie jakie polskie kobiety, które nie należą jeszcze do Związku? Wyłóżmacie im, jakie szlachetne cele ma Związek N. P. Przedstawcie im tę sprawę z punktu ideowego, a także i praktycznego, a każda dobrze myśląca Polka z chęcią zaciągnie się w nasze szeregi.

A szczególnie pamiętajcie o młodzieży. Niech Wasze dorastające córki w jak najwcześniejszym wieku wstępują do grup związkowych, a nie będą one wynaradawiać się, lecz wyrosną na dobre Polki - obywatelki.

Organizujmy się w grupy żeńskie! Związek N. P. na to nam dał równouprawnienie, na to dał prawo tworzenia grup żeńskich, ażebyśmy mogły wykształcać w sobie cechy samodzielnych obywaterek i żebyśmy mogły jak najwięcej działać dla spraw, nam kobietom specjalnie powierzonych.

Najważniejszą z tych spraw, to praca nad uświadomieniem narodowem młodego pokolenia. Naszym obowiązkiem jest uczyć dzieci polskiego języka i rozbudzać w ich sercach miłość dla Ojczyzny.

Dużo działa na tem polu Zarząd Wydziału Kobiet Z. N. P. Od dawna prowadzi z po-

wodzeniem w mieście Chicago szkółki sobotnie i wakacyjne. Również dopomaga on tym, którzy pracują nad wprowadzeniem języka polskiego do szkół publicznych.

Jest to dobry przykład dla Was, matki - Polki, które mieszkacie po mniejszych miastach i osadach. Wy również powinnyście pracować nad tem, ażeby dzieci polskie wyrastały na jak najlepszych Polaków i patriotów. Starajcie się o zakładanie szkółek sobotnich w waszych dzielnicach. Jeśli nie możecie dostać fachowej nauczycielki, to powinna znaleźć się pomiędzy Wami jedna, która może poświęcić jedną godzinę na tydzień dla nauczania dziatek polskiej.

Czy w Waszej miejscowości Polacy starają się o wprowadzenie języka polskiego do szkół publicznych? Jeżeli tak, to pamiętajcie, że obowiązkiem każdej grupy żeńskiej jest popierać tę sprawę całą siłą. A jeżeli ta myśl jeszcze u Was nie powstała, to Wy szanowne Siostry powinnyście ją przedstawić swemu otoczeniu i dokładać starań, aby ją w życie wprowadzić.

Po małych miasteczkach stosunki są takie, że łatwiej nieraz byłoby uzyskać to prawo, aniżeli w takim mieście, jak Chicago. Wzorowym przykładem świeci nam pod tym względem miasto Milwaukee. Tam od kilku już lat język nasz jest wykładany we wszystkich klasach i po wszystkich szkołach, gdzie tylko jest większa ilość dzieci polskich.

W ostatnim czasie Polacy w Hawthorne, Ill., zaczęli także robić starania o wykłady języka polskiego w publicznych szkołach. Mam nadzieję, że ich zabiegi przyniosą pomyślny rezultat.

Naszym obowiązkiem, szan. Siostry, jest pracować nad wykształceniem dzieci, ale pamiętajmy, że także i nad sobą pracować musimy. Łączymy się w grupy i towarzystwa dlatego, ażebyśmy mogły nieść sobie nawzajem pomoc moralną i materialną, ażebyśmy mogły korzystać z wzajemnej wymiany zdań, a także obudzać w sobie miłość siostrzaną.

Każda grupa powinna starać się, by jak największe wyciągać korzyści z pracy, zdolności i z czasu jaki członkinie grupie tej poświęcają, a to przez prowadzenie jakiejś pracy systematycznej, jak urządzanie wieczornic lub wykładów albo pogadanek w kwestyach, które nas najwięcej interesują, n. p. wychowanie dzieci, gospodarstwo domowe, albo nawet sprawy społeczne i polityczne, które są teraz bardzo na czasie.

Grupy składające się z młodych dziewcząt, mogłyby poświęcać trochę czasu literaturze polskiej, a także, rzecz bardzo ważna, powinny starać się, aby młode członkinie miały sposobność uczyć się szycia, gotowania i ogólnego gospodarstwa domowego. Tą ostatnią sprawą stanowczo powinien ogół Związkowczyń szczerze się zająć.

Dużo, bardzo dużo mogłybyśmy zdziałać, tylko trzeba sporo chęci do pracy i poświęcenia. Starać się musimy o przysporzenie członkiń Z. N. P., o organizowanie jak najliczniejszych grup żeńskich, i o to, ażeby wszystkie Związkowczynie stanęły solidarnie — do pracy!

Młodości moja, bądź mi zdrowem ziarnem!
Każda myśl moja niech się zazieleni
W sercach mych braci, niech się tam rozpleni;
Co ma być białem, niech nie będzie czarnem.
Młodości moja, nie bądź mi snem marnym —
Wykuj marzenia twe w żelazne czyny,
By z niej się późne żyć uczyły syny...
Młodości moja, bądź mi zdrowem ziarnem!

Ten tylko może być wielkim, kto pokornym być umie, kto dumę zdjął z siebie, jako indywidualność, a przeniósł ją całą na to, co umiłował: ideę, czy kraj, czy ludzkość, czy Boga.

Krasiński.

Silą woli i odwagą można wszystko pokonać.